

PRACTICA

Wojciech Radecki¹

Odpowiedzialność za przestępstwa przeciwko środowisku w prawie międzynarodowym i unijnym (część 1)²

Streszczenie

Przedmiotem artykułu recenzyjnego w jego pierwszej części jest przedstawienie rozważań czeskiej autorki Terezy Fabšíkové zamieszczonych w monografii poświęconej karnoprawnym instrumentom ochrony środowiska w rozdziałach obejmujących międzynarodowe i unijne prawo środowiska. Uzupełnieniem tej prezentacji są własne przemyślenia recenzenta oraz poglądy innych autorów odnoszące się do materii poruszanych w monografii.

Słowa kluczowe

Ochrona środowiska, prawo karne środowiska, przestępstwa przeciwko środowisku, ekocyd, przestępstwa konwencyjne.

1. Wprowadzenie

Ukazanie się monografii poświęconej karnoprawnym instrumentom ochrony środowiska, autorstwa Terezy Fabšíkové z Katedry Prawa Środowiska Wydziału Prawa Uniwersytetu Karola w Pradze zasługuje na uwagę wszystkich interesujących się prawem środowiska, a zwłaszcza prawem karnym środowiska. Posługując się tym ostatnim terminem mam na uwadze przede wszystkim dorobek nauki niemieckiej, która wprowa-

¹ Prof. dr hab. Wojciech Radecki, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, ORCID: 0000-0002-9755-9235.

² T. Fabšíková, *Trestněprávní nástroje ochrany životního prostředí*, „Auditorium” Praha 2021, s. 235.

dziła pojęcie *Umweltstrafrecht*³. Pojawiło się ono także w języku angielskim *Environmental Criminal Law* i francuskim *Droit Penal de l'Environnement*. Także w literaturze polskiej odnotować trzeba przynajmniej próbę konstruowania pojęcia prawa karnego środowiska⁴, ale przyznać trzeba, że jeszcze daleko do tak powszechnej akceptacji, jaką prawo karne środowiska uzyskało zwłaszcza w doktrynie niemieckiej.

Jeżeli z perspektywy kilkudziesięciu lat spojrzymy na teorię rodzącego się we wczesnych latach 70. XX w. prawa ochrony środowiska w państwach, które po przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia wychodziły z systemu socjalistycznego, zauważymy, że problematyka karnoprawnej ochrony środowiska była traktowana raczej po macoszemu. Co się tyczy opracowań monograficznych, to z okresu sprzed rozpoczęcia procesu transformacji ustrojowej na odnotowanie zasługują chyba tylko dwie pozycje polskie: cenny, pionierski skrypt Genowefy Rejman⁵ oraz moja rozprawa habilitacyjna⁶, do których dochodzi jedyna monografia poświęcona ochronie środowiska w międzynarodowym prawie karnym⁷. Już w XXI w. ukazały się dwie znaczące pozycje czeskie: rozprawa doktorska Vojtěcha Stejskala⁸ oraz praca zespołu kierowanego przez Jana Chmelika⁹, a także moje studium prawnoporównawcze¹⁰. Oczywiście problematyka karnoprawnej ochrony środowiska była podejmowana w opracowaniach poświęconych odpowiedzialności prawnej w ochronie środowiska¹¹, w podręcznikach prawa karnego, komentarzach do kodeksów karnych oraz

³ Koncepcja „prawa karnego środowiska” (*Umweltstrafrecht*) jako wyodrębnionej części prawa karnego zajmującej się przestępstwami przeciwko środowisku pojawiła się w doktrynie zachodniemieckiej na przełomie lat 70. i 80. XX w. (zob. np. O. Triff-terer, *Umweltstrafrecht*, Baden–Baden 1980) i jest intensywnie rozpracowywana do dziś (z nowszych opracowań zob. np. F. Saliger, *Umweltstrafrecht*, München 2012, M. Kloepfer, M. Heger, *Umweltstrafrecht*, München 2014, P. Krell, *Umweltstrafrecht*, Heidelberg 2017, R. Börner, *Umweltstrafrecht*, Berlin 2020).

⁴ Zob. w szczególności W. Radecki, *Polskie prawo karne środowiska – próba spojrzenia syntetycznego*, *Ius Novum* 2009, nr 1, s. 70–94.

⁵ G. Rejman, *Ochrona środowiska naturalnego w prawie karnym*, Warszawa 1977.

⁶ W. Radecki, *Prawnokarna ochrona środowiska naturalnego w PRL*, Ossolineum 1981.

⁷ W. Radecki, *Odpowiedzialność karna za naruszenie środowiska w świetle prawa międzynarodowego*, Ossolineum 1981.

⁸ V. Stejskal, *Trestněprávní odpovědnost na úseku ochrany životního prostředí*, Praha 2002.

⁹ J. Chmelik a kolektiv, *Ekologická kriminalita a možnosti jejího řešení*, Praha 2005.

¹⁰ W. Radecki, *Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2013.

¹¹ Na przykład: W. Radecki, *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, Warszawa 2002; V. Stejskal, *Prosazování právní odpovědnosti v ochraně biodiverzity*, Praha 2006; I. Jančářová, L. Bahýl'ová, M. Pekárek, I. Průchová, V. Vomačka, *Odpovědnost v právu životního prostředí – současný stav a perspektivy*, Brno 2013.

w dziesiątkach artykułów i studiów. Niemniej jednak literatura monograficzna poświęcona wyłącznie karnoprawnej ochronie środowiska przedstawia się dość skromnie. Z tym większym zainteresowaniem sięgnąłem do monografii Terezy Fabšíkovéj, mając nadzieję, że przyniesie ona pogłębione spojrzenie na rolę prawa karnego w ochronie środowiska. I nie zawiodłem się; monografia jest znaczącym dziełem naukowym opartym o staranne przeanalizowanie bogatej literatury światowej oraz materiałów dostarczanych przez Interpol i organizacje międzynarodowe, wzbogaconym o celne przemyślenia Autorki. Połączenie płaszczyzn międzynarodowej, unijnej i narodowej (w tym przypadku czeskiej) sprawia, że obok wysokiego poziomu teoretycznego monografia ma istotne walory praktyczne, co skłoniło mnie, zajmującego się od blisko pół wieku problemami w niej poruszonymi, do zaprezentowania jej treści także czytelnikowi polskiemu w formie artykułu recenzyjnego.

2. Struktura monografii Terezy Fabšíkovéj

Autorka ujęła swe rozważania w pięciu rozdziałach:

1. Środowisko a prawo karne.
2. Przestępczość przeciwko środowisku.
3. Prawo międzynarodowe a zagrożenie i uszkodzenie środowiska.
4. Przestępstwa przeciwko środowisku w kontekście europejskim.
5. Przestępstwa przeciwko środowisku w czeskim porządku prawnym.

Pracę kończy zgrabne i przekonujące podsumowanie oraz imponująca bibliografia uwzględniająca, obok pozycji czeskich, liczne dzieła literatury światowej, przede wszystkim anglojęzyczne.

Pozostawiając rozdział piąty monografii do odrębnego omówienia w drugiej części mego artykułu recenzyjnego, zajmę się przede wszystkim rozdziałami trzecim i czwartym, jedynie sygnalizując materie analizowane w rozdziałach pierwszym i drugim.

Idąc utartym już w literaturze czeskiej torem¹², Autorka wyróżnia dwie podstawowe kategorie odpowiedzialności prawnej w ochronie środowiska:

- 1) odpowiedzialność za straty w środowisku, występującą w dwóch postaciach:
 - a) odpowiedzialności za szkodę w reżimie prawa cywilnego,
 - b) specjalnej odpowiedzialności za szkodę w środowisku w reżimie publicznoprawnym,
- 2) odpowiedzialność określaną w Czechach mianem *deliktů*¹³ *odpovědnost* także występującą w dwóch postaciach:

¹² Zob. przede wszystkim M. D a m o h o r s k ý a kolektiv, *Právo životního prostředí*, Praha 2010, s. 37–40.

- a) odpowiedzialności administracyjnej za wykroczenia (*přestupky*),
- b) odpowiedzialności karnej za przestępstwa (*trestné činy*).

Jednym z kluczowych problemów teorii prawa jest rozróżnienie odpowiedzialności administracyjnej i karnej. Odpowiedzialność za wykroczenia powinna być uruchamiana w przypadkach mniej poważnych czynów z mniejszym stopniem społecznej szkodliwości. Autorka zauważa, że ściganie wykroczeń znajduje się w gestii organów administracji i jest tym samym narażone na wpływy ze strony lokalnych urzędników, polityków, struktur handlowych. Dlatego w poważniejszych przypadkach należy sięgać raczej do wykorzystania mechanizmów prawa karnego. Z drugiej wszakże strony odpowiedzialność za wykroczenia ma swoje zalety, może być konstruowana jako obiektywna, bez względu na zawinienie, co ustawodawca czeski uczynił w odniesieniu do odpowiedzialności osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców. Ponadto także w postępowaniu o wykroczenia można wymierzyć dotkliwą karę pieniężną sięgającą milionów koron.

Prawo karne traktowane jest jako *ultima ratio*, wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy nie wystarczy sięgnięcie do innych form odpowiedzialności. Autorka podkreśla, że prawo karne jest tym instrumentem, który szczególnie dobitnie pokazuje, co jest złem od strony także moralnej, dlatego wprowadzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko środowisku ma znaczący walor wychowawczy, gdyż wskazuje na wartość środowiska jako dobra chronionego prawem. Jednocześnie prawo karne dysponuje środkami potępienia społecznego, jakich nie oferuje żadna inna postać odpowiedzialności prawnej. Celne jest spostrzeżenie Autorki, że sankcje przewidziane za przestępstwa przeciwko środowisku powinny być odpowiednio surowe, aby zrównoważyć to, że przestępstwa przeciwko środowisku z jednej strony przynoszą niekiedy ogromne zyski, z drugiej są dość trudne, niekiedy bardzo trudne do wykrycia i udowodnienia skutkującego faktycznym pociągnięciem sprawcy do odpowiedzialności. Autorka uważa, że przestępstwa przeciwko środowisku powinny być zagrożone zawsze karą pozbawienia wolności, bo obawa samej kary grzywny, nawet bardzo wysokiej, może nie być wystarczającym hamulcem powstrzymującym od działania przestępczego, jeśli zważyć niekiedy krociowe zyski z działalności przestępczej, a wolność jest dobrem, które człowiek szczególnie wysoko ceni. Ten argument zawodzi przy odpowiedzialności karnej osób prawnych, wobec których stosowanie pozbawienia wolności jest wykluczone, dlatego należy szukać innych możliwości.

¹³ Nie ma ona nic wspólnego z polską odpowiedzialnością deliktową jako wariantem cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W koncepcji czeskiej delikt to odpowiedzialność o charakterze penalnym.

Przystępując do charakterystyki przestępczości przeciwko środowisku, Autorka wprowadza podział takich przestępstw na dwie podstawowe kategorie. Pierwszą określa mianem przestępstw, których przedmiotem jest interes ochrony biotycznego komponentu środowiska (w literaturze anglojęzycznej używa się terminu *wildlife crime*), drugą obejmującą przestępstwa, których przedmiotem jest interes ochrony abiotycznego komponentu środowiska (w literaturze anglojęzycznej ukuto termin *pollution crime*). W pierwszej kategorii na czoło zdecydowanie wysuwają się przestępstwa przeciwko chronionym gatunkom dziko bytujących roślin i zwierząt, określanym mianem egzemplarzy CITES¹⁴. Autorka wskazuje, że działalność przestępcza może przybierać różne formy, może polegać na: (i) nielegalnym pozyskiwaniu egzemplarzy, czyli ich chwywanie i odbieranie, obejmuje przeto i kłusownictwo, (ii) ich przemykanie i handel nimi, z czym wiąże się transport i bezprawne przetrzymywanie, (iii) wytwarzanie produktów z tak pozyskanych egzemplarzy, handel nimi lub ich częściami.

Obok przestępstw związanych z odpadami, właśnie przestępczość ukierunkowana na egzemplarze CITES należy do najpowszechniejszych i najpoważniejszych typów przestępczości environmentalnej¹⁵ z wysokimi zyskami szacowanymi od 7 do 23 miliardów dolarów rocznie. Typowy jest transnarodowy charakter tej przestępczości i uczestnictwo w niej zorganizowanych grup, często w kombinacji ze znacznym stopniem korpupowania organów miejscowych. W państwach afrykańskich odnotowuje się udział grup uzbrojonych w pozyskiwaniu zwierząt chronionych, co z kolei grozi bezpieczeństwu, pokojowi i stabilności w tych państwach. Przestępczość environmentalna w tej dziedzinie przedstawia nadzwyczaj poważną groźbę dla różnorodności biologicznej. W związku z przemytem gatunków zwierząt, ich transportem i hodowlą w nieodpowiednich warunkach zwraca się także uwagę na ryzyko dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza wynikające z niedotrzymywania weterynaryjnych i higienicznych standardów, co może przyczyniać się do szerzenia chorób zakaźnych.

Obok przestępczości związanej z CITES do pierwszej kategorii przestępstw przeciwko środowisku Autorka zalicza także bezprawne rybołówstwo, uprawiane nie tylko na wodach podpadających pod jurysdykcję naro-

¹⁴ Skrót od angielskiej nazwy Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora, tj. sporządzonej 3 marca 1973 r. w Waszyngtonie Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (polski tekst konwencji w Dz. U. z 1991 r., Nr 27, poz. 112 ze zm.), znanej także pod nazwą Konwencji Waszyngtońskiej.

¹⁵ Autorka (podobnie jak wielu innych przedstawicieli nauki czeskiej i słowackiej) posługuje się tym anglicyzmem: *environmentální kriminalita*, który jest zgrabny i zrozumiały także na gruncie języka polskiego.

dową, ale i na obszarach poza jurysdykcją narodową. Kolejnym przejawem przestępczości tej kategorii jest nielegalny wyręb drzewa, wysoce lukratywny, przedstawiający w niektórych przypadkach zagrożenie dla różnorodności biologicznej i całych ekosystemów, przyczynia się także do zmian klimatycznych. W przypadku wyrębu cennych gatunków drzew lub wyrębu na obszarach chronionych pojawia się korumpowanie miejscowych urzędników, fałszowanie dokumentów, nielegalny handel leśnymi certyfikatami.

W drugiej kategorii Autorka umieszcza przede wszystkim przestępstwa zanieczyszczenia środowiska jako całości lub jego komponentów: wód, powietrza i gleby, w szczególności wód morskich i brzegowych. Typowe przykłady to wyciek substancji chemicznych i awarie tankowców. Wyraźnie wyodrębnia się tu problematyka postępowania z odpadami w znaczeniu szerszym obejmującym także przemieszczanie odpadów. Do przestępczości związanej z postępowaniem z odpadami można zaliczać bezprawne prowadzenie składowisk, bezprawne spalanie odpadów, umyślnie wadliwe klasyfikowanie odpadów i oszustwa, poważne naruszenia warunków pozwoleń, a z drugiej strony nielegalne przemieszczanie odpadów. Dotyczy to zwłaszcza odpadów elektronicznych, wraków pojazdów, baterii, opon, urządzeń zawierających substancje uszkadzające warstwę ozonową, statków przeznaczonych do rozmontowania, odpadów przemysłowych. W tej kategorii Autorka umieszcza także działania powodujące zmiany klimatyczne, wśród nich przestępstwa związane z emisją dwutlenku węgla, przejawiające się w oszustwach, przekupstwach urzędników, fałszowaniu pozwoleń czy tworzeniu fałszywych certyfikatów.

3. Prawo międzynarodowe a zagrożenie i uszkodzenie środowiska

Zwracając uwagę na znaczącą cechę przestępczości przeciwko środowisku, jaką jest częsty transgraniczny charakter tych przestępstw, Autorka stawia tezę, że jest właściwe i konieczne, aby istniały odpowiednie jakościowo międzynarodowe ramy ujawniania, ścigania i karania przestępstw zagrażających lub uszkadzających środowisko, po czym analizuje możliwości, jakie daje dzisiejsze prawo międzynarodowe i jakie może oferować w przyszłości.

Autorka trafnie zauważa, że wyprowadzenie odpowiedzialności za zbrodnie według prawa międzynarodowego ściśle wiąże się z rozwojem prawa wojennego i międzynarodowego prawa humanitarnego. Środowisko było uszkadzane w działaniach wojennych od niepamiętnych czasów. Ze swej strony dodałbym za literaturą niemiecką, że zbrodnia zatrucia studni (*Brunnenvergiftung*) znana kodeksowi bawarskiemu z 1751 r. i pruskiemu z 1794 r. została wprowadzona ze względów wojennych, bo przy długich oblężeniach dostęp do czystej wody miał podstawowe zna-

czenie dla obrońców¹⁶. Rzecz interesująca, że zbrodnia *Brunnenvergiftung* została ujęta w § 324 Kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r., nadal z wieloma zmianami obowiązującego w Niemczech prawa, przy czym treść § 324 nie zmieniła się przez sto lat i dopiero w 1980 r., kiedy wprowadzono do kodeksu odrębny rozdział o przestępstwach przeciwko środowisku (*Straftaten gegen die Umwelt*), dawne zatrucie studni, będące archetypem przestępstw przeciwko środowisku, użytko współczesną postać przez zastąpienie zatrucia zanieczyszczeniem i rozciągnięcie na wszelkie wody, a potem także na powietrze i ziemię.

Problematyka środowiska została w pełni dostrzeżona w prawie międzynarodowym dopiero w 1977 r. pod wpływem wojny w Wietnamie, podczas której zostały użyte środki skierowane wprost przeciwko środowisku naturalnemu: defolianty powodujące zamieranie liści, co ułatwiało znalezienie partyzantów w dżungli, ale jednocześnie prowadziło do znaczącej degradacji środowiska. Reakcją ze strony społeczności międzynarodowej było z jednej strony przygotowanie Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczącego ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I)¹⁷ otwartego do podpisu w Bernie 12 grudnia 1977 r., z drugiej przyjęcie na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ 10 grudnia 1976 r. i otwarcie do podpisu w Genewie 18 maja 1977 r. Konwencji o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich¹⁸.

W obu dokumentach pojawiły się regulacje dotyczące ochrony środowiska podczas działań wojennych. I tak art. 35 ust. 3 Protokołu I postanawia, że zabronione jest stosowanie metod i środków prowadzenia wojny, których celem jest wywoływanie rozległych, długotrwałych i poważnych szkód w środowisku naturalnym lub po których można oczekiwać, że takie szkody wywołają. W całości ochronie środowiska jest poświęcony art. 55 Protokołu I, którego ust. 1 stanowi, że podczas działań wojennych należy troszczyć się o ochronę środowiska naturalnego przed szkodami rozległymi, długotrwałymi i poważnymi. Ochrona obejmuje zakaz stosowania środków walki, które zmierzają lub mogą zmierzać do wywołania takich szkód w środowisku naturalnym i przez to zagrozić zdrowiu lub przetrwa-

¹⁶ Ch. Dickenhorst, *Gewässerschutz durch Umweltstrafrecht*, Hamburg 2013, s. 15–16.

¹⁷ Tekst polski Protokołu I w: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo wojenne*. Zbiór dokumentów, Warszawa 1978, s. 214 i n.

¹⁸ Konwencja została ratyfikowana przez Polskę 4 maja 1978 r. Polski tekst konwencji w Dz. U. z 1978 r., Nr 31, poz. 132. Oznaczana jest ona także jako Konwencja ENMOD – skrótowiec od angielskiego tytułu: *Convention on the Prohibition of Military or Any Other Hostile Use of Environmental Modification Techniques*.

niu ludności. W ust. 2 art. 55 sformułowano zakaz ataków przeciwko środowisku naturalnemu z tytułu represalii. Niemal równolegle strony Konwencji ENMOD zobowiązały się do niewykorzystywania w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich technicznych środków oddziaływania na środowisko, powodujących rozległe, trwałe lub poważne następstwa jako sposobu powodowania zniszczeń, wyrządzenia szkód lub strat jakimkolwiek innemu państwu będącemu stroną (art. I). Przez techniczne środki oddziaływania na środowisko art. II Konwencji nakazuje rozumieć środki mające na celu – poprzez rozmyślne kierowanie procesami naturalnymi – dokonywanie zmian w dynamice, składzie lub strukturze Ziemi, włączając w to jej biosferę, litosferę, hydrosferę i atmosferę lub przestrzeń kosmiczną. Autorka monografii trafnie zwraca uwagę, że Konwencja idzie dalej niż Protokół I, bo charakteryzując szkody w środowisku, posługuje się alternatywą: „rozległe, długotrwałe lub poważne”, podczas gdy Protokół I koniunkcją: „rozległe, długotrwałe i poważne”.

Na tle wojny wietnamskiej w literaturze światowej pojawiło się pojęcie „ekocydu” pochodzące od greckiego *oikos* oznaczającego początkowo dom, mieszkanie, gospodarstwo, następnie zaś środowisko, oraz łacińskiego *occidere* – zabijać. W tym znaczeniu ekocyd to zabijanie środowiska, termin koncypany podobnie jak „genocyd” (ludobójstwo). W związku z treścią art. 35 ust. 3 i art. 55 Protokołu I oraz art. I i II Konwencji ENMOD termin ekocyd został ściśle związany z działaniami wojennymi i to tylko w konfliktach zbrojnych o charakterze międzynarodowym.

Oba przywołane akty prawa międzynarodowego z pierwszej połowy lat 70. minionego stulecia wywarły wpływ na Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie 17 lipca 1998 r.¹⁹, który wszedł w życie 1 lipca 2002 r. Państwa – Strony Statutu zdecydowały się utworzyć niezależny stały Międzynarodowy Trybunał Karny związany z systemem Narodów Zjednoczonych, posiadający jurysdykcję w stosunku do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej, mającą charakter komplementarny w stosunku do krajowych wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych. Stosownie do art. 5 Statutu jurysdykcja Trybunału jest ograniczona do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej i obejmuje:

- 1) zbrodnię ludobójstwa,
- 2) zbrodnie przeciwko ludzkości,
- 3) zbrodnie wojenne,
- 4) zbrodnię agresji.

¹⁹ Polski tekst Statutu w Dz. U. z 2003 r., Nr 78, poz. 708, poprawki w Dz. U. z 2018 r., poz. 1753.

Problematyka środowiska znalazła wyraz tylko w określeniu zbrodni wojennych. Według art. 8 ust. 2 lit. b pkt (iv) zbrodnie wojenne oznaczają inne (tj. inne niż poważne naruszenia Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r.) poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o międzynarodowym charakterze, mianowicie:

(...)

(iv) zamierzone przeprowadzanie ataku ze świadomością, iż atak ten spowoduje przypadkową utratę życia lub zranienie osób cywilnych lub szkodę w obiektach cywilnych, lub rozległą, długotrwałą i poważną szkodę w środowisku naturalnym, które byłyby wyraźnie nadmierne w stosunku do konkretnej, bezpośredniej i całkowitej spodziewanej korzyści wojskowej.

Łatwo zauważyć, że inspiracją były tu dwa wskazane wcześniej akty, ale bardziej Protokół Dodatkowy I do Konwencji Genewskich niż Konwencja ENMOD, bo w Statucie posłużono się w opisie szkody w środowisku naturalnym koniunkcją: rozległa, długotrwała i poważna (tak jak w Protokole I), a nie alternatywą według Konwencji ENMOD. W każdym razie, jeżeli na gruncie prawa międzynarodowego posługujemy się pojęciem ekocydu, to ono jest ograniczone do zbrodni wojennych i to jeszcze tylko w międzynarodowych konfliktach zbrojnych. Niewątpliwie ma rację Autorka, stawiając tezę, że zagrożenie i uszkodzenie środowiska jest zbrodnią według prawa międzynarodowego, ale tylko w międzynarodowych konfliktach zbrojnych. Powstaje wszakże pytanie, czy takie zbrodnie muszą być przewidziane w narodowych przepisach karnych. Uzupełniając rozważania Autorki, posłużę się dwoma przykładami.

Pierwszego dostarcza niemiecki Kodeks karny prawa międzynarodowego z dnia 26 czerwca 2002 r.²⁰, który jest stosowany do oznaczonych w nim przestępstw przeciwko prawu międzynarodowemu. W części drugiej o przestępstwach przeciwko prawu międzynarodowemu (*Straftaten gegen das Völkerrecht*) w rozdziale 2 o zbrodniach wojennych (*Kriegsverbrechen*) znajduje się § 11 ust. 3, według którego, kto w związku z międzynarodowym konfliktem zbrojnym przeprowadza atak środkami militarnymi i przy tym jako pewne oczekuje, że atak spowoduje rozległe, długotrwałe i poważne szkody w środowisku naturalnym, które nie pozostają w proporcji do ogólnie oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści militarnej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10. Jak wskazują autorzy niemieccy, karalność szkód w środowisku towarzyszących konfliktowi zbrojnemu niemającemu charakteru międzynarodowego

²⁰ Völkerstrafgesetzbuch (VStGB) (Bundesgesetzblatt I S. 2254).

nie jest (jeszcze) w międzynarodowym prawie zwyczajowym uznana. Żadnego uznania w międzynarodowym prawie zwyczajowym nie znajduje dotychczas karnoprawne sankcjonowanie zbrodni przeciwko środowisku poza konfliktami zbrojnymi²¹, dlatego ustawa niemiecka ogranicza się do konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym. Drugiego przykładu dostarcza wielokrotnie nowelizowany austriacki Kodeks karny z dnia 23 stycznia 1974 r.²², w którym w rozdziale 25 o ludobójstwie, zbrodniach przeciwko ludzkości i zbrodniach wojennych (*Völkermord. Verbrechen gegen die Menschlichkeit. Kriegsverbrechen*) znajduje się § 321e, który w ust. 1 pkt 7 typizuje zbrodnię popełnianą przez tego, kto w związku z konfliktem zbrojnym przeprowadza atak ze świadomością, że ten atak spowoduje rozległe, długotrwałe i ciężkie szkody w środowisku naturalnym. Zbrodnia ta jest zagrożona karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Zwraca uwagę, że austriackie maksimum kary to niemieckie minimum. W obu przypadkach inspiracja Statutem Rzymskim jest wyraźnie widoczna.

Czytelnik polski jest zapewne zainteresowany, jak to jest w prawie polskim. Wyraźnego przepisu odnoszącego się do ekocydu w polskim Kodeksie karnym²³ nie ma. Jest jednak możliwe sięgnięcie do art. 122 k.k. przewidującego zbrodnie polegające na stosowaniu w czasie działań zbrojnych sposobu walki zakazanego przez prawo międzynarodowe (§ 1) lub środków walki zakazanych przez prawo międzynarodowe (§ 2); w obu wariantach karą jest pozbawienie wolności od lat 5 do 25. W tych przepisach dałyby się zmieścić ataki na środowisko w takim znaczeniu, jakie nadaje im Statut Rzymski.

Wracam do rozważań Terezy Fabšikovej. Całkiem zasadnie stawia ona tezę, że jeżeli wyrządzenie rozległych, długotrwałych i poważnych szkód w środowisku jest zbrodnią międzynarodową w czasie konfliktu zbrojnego, to nie ma żadnego powodu, aby nie były nią w czasie pokoju. Jednakże Statut Rzymski tego nie przewiduje, wobec czego Autorka zastanawia się nad możliwościami ich uwzględnienia na gruncie Statutu Rzymskiego. Wskazuje na trzy nasuwające się możliwości:

- 1) rozszerzenie artykułu 5 Statutu Rzymskiego,
- 2) podciągnięcie uszkodzenia środowiska pod istniejące zespoły znamion przestępstw według artykułu 5 Statutu Rzymskiego,
- 3) rozszerzenie znamion którejs z zbrodni przewidzianych w artykule 5 Statutu Rzymskiego.

²¹ M. Klopfer, M. Heger, *Umweltstrafrecht*, München 2014, s. 139.

²² Bundesgesetz über die mit gerichtlicher Strafe bedrohten Handlungen (Strafgesetzbuch – StGB), (Bundesgesetzblatt I Nr. 60/1974 idF Bundesgesetzblatt I Nr. 154/2020).

²³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

Możliwość pierwsza nie jest wykluczona, bo Statut Rzymski zawsze może być w odpowiednim trybie zmieniony przez dopisanie do zbrodni nim objętych także ekocydu, ale samo pojęcie ekocydu nie jest całkiem jasne, co zapewne utrudni proste uzupełnienie artykułu 5, na co musiałyby się zgodzić strony Statutu. Możliwość druga polegałaby na podciągnięciu uszkodzeń środowiska być może pod znamiona zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu artykułu 7, zapewne pod eksterminację (lit. b) lub przymusowe przesiedlanie ludności (lit. d), jeżeli uszkodzenie środowiska byłoby jednocześnie środkiem do osiągnięcia tych celów. Można także rozważyć lit. k, tj. inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego. Teoretycznie można się zastanawiać nad podciągnięciem uszkodzenia zwłaszcza gleby, gdyby to mogło stanowić zagrożenie dla części ludności, pod pojęcie ludobójstwa w rozumieniu artykułu 6 Statutu (lit. c), ale ostatecznie tę możliwość Autorka odrzuca. Jeśli zaś chodzi o możliwość trzecią, to wprowadzenie rozszerzenia artykułu 7 o zbrodnię polegającą na poważnym uszkodzeniu środowiska byłoby zgodne z zasadą *nullum crimen sine lege*, ale trudną do pokonania byłaby przeszkoda wynikająca z tego, że ten artykuł wymaga systematycznego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej.

W dalszym ciągu rozważań Autorka, zakładając, że nie uda się ani zmienić Statutu Rzymskiego, ani drogą interpretacji doprowadzić do objęcia nim także poważnych naruszeń środowiska, zastanawia się nad stworzeniem zupełnie nowej platformy rozpoznawania zbrodni przeciwko środowisku. Wskazuje przy tym, że jurysdykcją Międzynarodowego Trybunału Karnego objęte są tylko osoby fizyczne, podczas gdy w ochronie środowiska istotne byłoby ściganie także osób prawnych. Co więcej, założenia Statutu Rzymskiego są przede wszystkim antropocentryczne, ukierunkowane ściśle na ochronę najbardziej podstawowych praw ludzkich, dlatego nie jest odpowiednie przekazywanie jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego zbrodni, które mogą być uznawane za raczej ekocentryczne. Tu wprowadzenie można podnieść, że prawo do sprzyjającego środowiska jest częścią składową katalogu praw człowieka i jakkolwiek zamach na to prawo bezpośrednio odbija się na człowieku, ale to nie jest takie proste, bo do powszechnego uznania prawa do środowiska za prawa człowieka na płaszczyźnie międzynarodowej jest jeszcze dość daleko²⁴. Kolejnym argumentem przeciwko powierzeniu takich

²⁴ W tej kwestii szczegółowo autorka czeska H. Müllerová, Aktualní otázky zakotvení práva na životní prostředí v mezinárodním právu, Acta Universitatis Carolinae – Iuridica 2011, nr 3, s. 19–44.

spraw Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu jest to, że Statut Rzymski – w czasie kiedy był przyjmowany – nie wytworzył nowych zespołów znamion zbrodni, lecz stworzył platformę ścigania zbrodni już tradycyjnie uznawanych przez prawo międzynarodowe. Wprawdzie wykaz zbrodni według prawa międzynarodowego nie jest niezmienny, ale jest problemem, do jakiego stopnia ochrona środowiska jest już częścią składową prawa międzynarodowego o charakterze *ius cogens*. Wreszcie zwraca się uwagę, że sędziowie i personel Międzynarodowego Trybunału Karnego nie są fachowcami w dziedzinie ochrony środowiska.

Wszystkie te argumenty prowadzą do idei wytworzenia całkiem nowego trybunału zajmującego się wyłącznie przestępstwami przeciwko środowisku, zarówno właściwymi przestępstwami międzynarodowymi, jak i tzw. przestępstwami konwencyjnymi. Nie byłoby wątpliwości co do ideowych założeń takiego trybunału, którego jurysdykcja objęłaby także przestępstwa popełniane przez osoby prawne. Do rozważenia jest, czy ten zupełnie nowy Trybunał Environmentalny miałby się zajmować tylko sprawami karnymi, czy może także odpowiedzialnością cywilną, ale samo utworzenie takiego specjalnego trybunału jest sprawą dalekiej przyszłości i to mocno niepewnej.

Kończąc rozważania nad ochroną środowiska w prawie karnym, Autorka zatrzymuje się nad zbrodniami konwencyjnymi, rozumiejąc przez nie zbrodnie międzynarodowe definiowane przez umowy międzynarodowe, które zawierają zobowiązanie stron umowy do kryminalizowania określonych działań w swoim prawie wewnętrznym. Autorka zwraca uwagę, że bezpośredni wymóg wykorzystania sankcji karnoprawnych zazwyczaj nie jest zawarty w umowach międzynarodowych. Wyjątki są w istocie dwa: pierwszy to wskazywana już Konwencja CITES, tj. Konwencja z 1973 r. o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, drugi to Konwencja Bazylejska z 1989 r. o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych²⁵.

Konwencja CITES w art. VIII ust. 1 zobowiązuje strony do podjęcia odpowiednich środków w celu wprowadzenia w życie postanowień konwencji oraz zakazu handlu okazami zwierząt i roślin naruszającego jej postanowienia; środki te obejmują:

- 1) sankcje karne za handel lub przetrzymywanie takich okazów albo za jedno i drugie naruszenie oraz
- 2) konfiskatę lub odesłanie takich okazów do państwa eksportu.

Wprawdzie znaczenie użycia wyrazu „karne” (*penal*) nie jest w umowach międzynarodowych jednoznacznie wyjaśnione, może przeto ozna-

²⁵ Konwencja sporządzona w Bazylei 22 marca 1989 r., ratyfikowana przez Polskę, polski tekst konwencji w Dz. U. z 1995 r., Nr 19, poz. 88.

czać sankcje zarówno karne, jak i administracyjne, ale Autorka przekonująco uzasadnia, dlaczego to pojęcie z Konwencji CITES powinno być interpretowane jako sankcje karne, a nie tylko administracyjne.

Artykuł 9 Konwencji Bazylejskiej wprowadza pojęcie ruchu nielegalnego odnoszące się do wszelkiego transgranicznego przemieszczania odpadów niebezpiecznych lub innych (ust. 1), określa obowiązki stron (ust. 2–4), po czym w ust. 5 stanowi, że każda strona wprowadza odpowiednie wewnętrzne krajowe ustawodawstwo dla zapobiegania i karania za ruch nielegalny. Co więcej, w art. 4 ust. 3 Konwencji Bazylejskiej znajduje się sformułowanie, że strony traktują jako przestępstwo ruch nielegalny odpadów niebezpiecznych lub innych odpadów. Tu już nie ma żadnych wątpliwości, że chodzi o sankcje karne, a nie administracyjne.

W konkluzji Autorka skłania się do wniosku, że gdyby nie udało się uzupełnić Statutu Rzymskiego bądź doprowadzić drogą interpretacji do jego szerszego rozumienia ani stworzyć odrębnej platformy rozpoznawania spraw o ciężkie naruszenia środowiska, należałoby ekocyd, rozumiany jako przestępstwo polegające na poważnym uszkodzeniu środowiska bez koniecznej więzi z naruszeniem konkretnej ustawy skierowanej na ochronę środowiska, uznać za przestępstwo umową międzynarodową, mocą której strony zobowiązałyby się do ścigania ekocydu, czyli do uznania ekocydu za kolejne przestępstwo konwencyjne o znaczeniu szerszym niż cząstkowe w Konwencji CITES czy Konwencji Bazylejskiej.

4. Przestępstwa przeciwko środowisku w kontekście europejskim

Autorka wskazuje, że konkretne wysiłki legislacyjne zmierzające do regulacji ochrony środowiska poprzez prawo karne pojawiły się w Europie w latach 70. XX w., ale początkowo problematyka ochrony środowiska w prawie karnym była postrzegana raczej jako przedłużenie odpowiedzialności administracyjnoprawnej niż jako instytucja samodzielna. Pierwsze próby podjęto w ramach Rady Europy, kiedy to Komitet Ministrów przyjął 28 września 1977 r. Rezolucję (77) 28 o przyczynieniu się prawa karnego do ochrony środowiska. Autorka ocenia tę rezolucję jako pod wieloma względami przełomową, przede wszystkim dlatego, że wtedy po raz pierwszy w kontekście europejskim wyznaczono przedmiot przestępstw przeciwko środowisku, wskazano na sposoby, w jakich w społeczeństwie przemysłowym dochodzi do działalności przestępnej oraz na sposoby stosowania prawa karnego w przyszłości.

Kolejnym ważnym etapem było przyjęcie 4 listopada 1998 r. w Strasburgu Konwencji Rady Europy o ochronie środowiska środkami prawa

karnego²⁶. Konwencja w art. 2 wylicza zachowania umyślne, które powinny być przez strony konwencji uznane za przestępstwa, w kolejnym art. 3 wskazuje, kiedy powinny być one karane także w razie nieumyślności, wreszcie w art. 4 wskazuje na inne czyny zagrażające środowisku, które powinny być uznane albo za przestępstwa, albo za delikty administracyjne.

Konwencja nigdy nie weszła w życie, mimo że do tego były wymagane tylko trzy ratyfikacje, ale ratyfikowało ją tylko jedno państwo – Estonia. Znaczenie Konwencji Autorka upatruje w tym, że jasno zwróciła uwagę na tematykę przestępczości przeciwko środowisku i jednoznacznie wskazała, w jaki sposób należy realizować odpowiedzialność karną. Poza tym Konwencja jest wstępnym obrazem tego, co później nastąpi już w ramach Unii Europejskiej²⁷. Zastanawiając się nad tym, czy Konwencja może jeszcze wejść w życie, Autorka wyraża pogląd, że być może mogłoby się tak stać, gdyby znalazła się zgoda polityczna na powołanie europejskiego trybunału, który zajmowałby się poważnymi przypadkami uszkodzenia środowiska.

Dalsze prace nad ochroną środowiska środkami prawa karnego zostały podjęte już w ramach Unii Europejskiej. Autorka przypomina, że w 2000 r. Dania wystąpiła z inicjatywą przyjęcia decyzji ramowej Rady o walce z poważnymi problemami environmentalnymi. Ta inicjatywa była oparta o przepisy art. 31 i art. 34 ust. 2 lit. b Traktatu o Unii Europejskiej, czyli w ramach „trzeciego filara”. Wzorem duńskiego projektu były postanowienia Konwencji z 1998 r., co więcej, zawierał on zobowiązanie do ratyfikacji tej konwencji. Z tym nie zgadzała się Komisja Europejska, która stała na stanowisku, że sprawę należy załatwić w ramach „pierwszego filara”, czyli dyrektywą, której projekt przedłożyła w 2001 r. Na razie jednak nic z tego nie wyszło, wobec czego Rada zdecydowała się na decyzję ramową z dnia 27 stycznia 2003 r. o ochronie środowiska poprzez prawo karne²⁸. To z kolei nie spodobało się Komisji Europejskiej, która wystąpiła do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dziś Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) przeciwko Radzie, domagając się uchylenia decyzji ramowej, co też Trybunał uczynił wyrokiem z dnia 13 września 2005 r. uznając, że Rada przekroczyła swoje kompetencje²⁹.

²⁶ Convention of the Protection of the Environment through Criminal Law, European Treaty Series / 172.

²⁷ Tak też T. Tichá, *Trestněprávní ochrana životního prostředí – zásadní vývoj v evropském právním prostředí*, *České právo životního prostředí* 2005, č. 2, s. 10.

²⁸ Council Framework Decision 2003/80/JHA on the Protection of the Environment through Criminal Law, *Official Journal of the European Union*, 5.2.2003, L. 29/55.

²⁹ W piśmiennictwie polskim wyrok przedstawiła i skomentowała A. Grzełak, *Kompetencje WE do określania sankcji karnych w przepisach prawa wspólnotowego – Glosa*

Ten wyrok, a zwłaszcza jego uzasadnienie otworzyło drogę (dotychczas kwestionowaną) do przyjęcia dyrektywy o karnoprawnej ochronie środowiska, co nastąpiło 19 listopada 2008 r.³⁰. Tereza Fabšíková trafnie zauważa, że dyrektywa sama nie tworzy nowych zespołów znamion przestępstw, ale opisuje zachowania, które mają być ścigane jako przestępstwa, pozostawiając szczegółowy opis państwom członkowskim. Dyrektywa w art. 3 pod kolejnymi literami wskazuje, co i pod jakimi warunkami powinno być ścigane jako przestępstwo w takich zakresach, jak: zanieczyszczenie wody, powietrza i ziemi, zagrożenie postępowaniem z odpadami, bezprawne transgraniczne przemieszczanie odpadów, prowadzenie niebezpiecznych zakładów, zagrożenia związane z postępowaniem z materiałami jądrowymi, uśmiercanie, pozyskiwanie, handel chronionymi okazami dziko bytujących roślin i zwierząt, znaczące uszkodzenie siedlisk chronionych, zagrożenie warstwy ozonowej³¹.

Znaczenia dyrektywy Autorka dopatruje się przede wszystkim w tym, że dyrektywa jednoznacznie zwróciła uwagę na ochronę środowiska i związane z nią zagadnienia odpowiedzialności, a konieczność jej implementacji do systemów prawnych państw członkowskich stała się okazją do przewartościowania przepisów krajowych zgodnie z dyrektywą oraz uzupełnienia ich, w tym wprowadzenia odpowiedzialności karnej osób prawnych i ustanowienia sankcji skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających.

Nad odpowiedzialnością osób prawnych trzeba się krótko zatrzymać. Artykuł 6 dyrektywy zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, by osoby prawne mogły odpowiadać za przestępstwa popełnione na ich korzyść przez osobę zajmującą pozycję kierowniczą w strukturze osoby prawnej albo w przypadku braku należytego nadzoru lub kontroli. Sankcje wobec osób prawnych mają być także – zgodnie z art. 7 dyrektywy – skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Przedstawiciele czeskiej doktryny prawniczej dość zgodnie utrzymują, że dyrektywa nie wymaga, aby państwa członkowskie wprowadziły właściwą odpowiedzialność karną osób prawnych, wystarczy odpowiedzialność tych osób, nawet tylko ad-

do wyroku ETS z dnia 13 września 2005 r. w sprawie C–176/03, Europejski Przegląd Sądowy 2006. nr 6, s. 48–53.

³⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/99/WE w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, Dz. Urz. UE L 328/28 z dnia 6 grudnia 2008 r.

³¹ Zainteresowanych dokładną analizą postanowień dyrektywy oraz ich odzwierciedleniem w polskim prawie karnym środowiska odsyłam do swoich rozważań zamieszczonych w 8 tomie Systemu Prawa Karnego – Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym, pod red. L. G a r d o c k i e g o, Warszawa 2018, s. 483–558.

ministracyjna, ale niezależna od odpowiedzialności osób fizycznych³². Do tej myśli Autorka jeszcze nawiąże.

Kilka celnych uwag zgłosiła Tereza Fabšíková w kwestii harmonizacji przepisów karnych na płaszczyźnie europejskiej, nie tylko dyspozycji, ale i sankcji przez stanowienie norm minimalnych. Podstawą ku temu jest dziś art. 83 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, ale w ust. 1 obejmującym najważniejsze rodzaje przestępczości (terroryzm, handel ludźmi, seksualne wykorzystywanie kobiet i dzieci, nielegalny handel narkotykami i bronią, pranie pieniędzy, korupcja, fałszowanie pieniędzy, przestępczość komputerowa i przestępczość zorganizowania) przestępstw przeciwko środowisku nie ma. Autorka wyjaśnia to tym, że przepisy o takich przestępstwach już zostały zharmonizowane kolejnymi dyrektywami, ale jej zdaniem dalsze kroki harmonizacyjne w odniesieniu do sankcji karnych mogą i powinny być podjęte, co jest możliwe zarówno na podstawie ust. 1, jak zwłaszcza na podstawie ust. 2 art. 83 Traktatu. Za tym drugim rozwiązaniem Autorka się opowiada. Zastanawiając się nad harmonizacją kary pozbawienia wolności, Autorka zwraca uwagę, że można albo ustanowić minimalną granicę grożącej kary najniższej, albo minimalną granicę grożącej kary najwyższej. Opoowiada się za tym drugim rozwiązaniem, zwracając uwagę, że przyjęcie pierwszego może być przeciwnie skuteczne. Jeżeli dolna granica kary pozbawienia wolności zostanie ustawiona na zbyt wysokim w porównaniu z innymi przestępstwami poziomie, to rodzi się niebezpieczeństwo, że przestępstwa przeciwko środowisku w ogóle nie będą ścigane. Jeśli zaś chodzi o harmonizację kary pieniężnej, to pojawia się niebezpieczeństwo, że ustawienie jakiegoś progu sprawi, że w państwach bogatszych kara będzie łagodna, w biedniejszych surowa, dlatego Autorka jest zdania, że w dyrektywie należałoby wskazać, że za dane przestępstwo musi być wymierzona kara pieniężna, ale nie jest konieczne wskazanie, w jakiej wysokości.

Samodzielnym zagadnieniem jest harmonizacja sankcji nakładanych na osoby prawne. Powstaje przede wszystkim pytanie, czy należy zachować założenie przyjmowane dotychczas, że te sankcje nie muszą mieć charakteru prawnego, mogą być natury administracyjnej. Zdaniem Autorki należałoby wyliczyć rodzaje sankcji, ale bez przesądzania, w jakim trybie mają one być nakładane, bo wprawdzie konstrukcja odpowiedzialności karnej osób prawnych jest już mocno rozszerzona, ale nie we wszystkich państwach przyjęta.

Ze swej strony dodałbym pogląd autorów niemieckich, w większości przeciwnych instytucji odpowiedzialności karnej osób prawnych, że gdy-

³² Tak w szczególności J. Jelínek, *Trestní odpovědnost právnických osob v České republice. Problémy a perspektivy*, Praha 2019, s. 134.

by na podstawie art. 83 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej próbowano wymóc na państwach członkowskich przyjęcie odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko środowisku, raczej należałoby oczekiwać weta ze strony Niemiec³³.

Kończąc rozważania o prawie europejskim, Autorka wskazuje na dwie możliwe sankcje komplementarne za przestępstwa przeciwko środowisku: naprawę wyrządzonej szkody ekologicznej oraz pozbawienie przestępcy osiągniętej korzyści. Jej zdaniem, podczas gdy pierwsza powinna być raczej fakultatywna, druga niewątpliwie obligatoryjna. Nader istotne jest także, zdaniem Autorki, aby w przyszłości popełnienie przestępstwa przeciwko środowisku w zorganizowanej grupie (dziś nie znajduje to wystarczającego odzwierciedlenia w żadnym akcie o charakterze międzynarodowym) było, jeżeli nie okolicznością kwalifikującą przestępstwo, to co najmniej okolicznością obciążającą przy wymiarze kary.

5. Projekt nowej dyrektywy o karnoprawnej ochronie środowiska

Znakomitym uzupełnieniem monografii Terezy Fabšíkovéj jest jej artykuł poświęcony projektowi nowej dyrektywy o karnoprawnej ochronie środowiska, przedstawionemu przez Komisję Europejską w końcu 2021 roku³⁴. Autorka wskazała, że komisja na podstawie oceny dyrektywy z 2008 r., porównania kodeksów karnych w poszczególnych państwach członkowskich oraz badania i analizy przestępczości environmentalnej doszła do wniosku, że należy poddać regulacji karnoprawnej nowe osiem czynów: 1) wprowadzenie na rynek wyrobów, które wykorzystywane w szerokim zakresie zdadne są spowodować istotne szkody w środowisku, 2) poważne naruszenia przepisów prawnych Unii Europejskiej w dziedzinie substancji chemicznych, 3) niedozwolony recykling statków, 4) bezprawne pozyskiwanie wody, 5) bezprawne postępowanie z drewnem, 6) naruszenie reguł dotyczących gatunków inwazyjnych, 7) obchodzenie wymagań przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, 8) bezprawne postępowanie z fluorowanymi gazami cieplarnianymi.

W swoim artykule Autorka starannie analizuje proponowane nowe rozwiązania oraz modyfikacje już istniejących w dyrektywie z 2008 r., dochodząc do wniosku, że projekt nawiązuje do istniejącej dyrektywy, pod wieloma względami ją rozszerza i pogłębia. Przynosi także oczekiwane zbliżenie

³³ M. K l o e p f e r, M. H e g e r, *Umweltstrafrecht*, München 2014, s. 143.

³⁴ T. F a b š í k o v á, *Změny v trestněprávní ochraně životního prostředí podle návrhu nové směrnice*, *České právo životního prostředí* 2022, č. 2, s. 13–38.

sankcji karnych, co jest możliwe na podstawie art. 83 ust. 2 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Można oczekiwać, że dyrektywa przyniesie wyrażne zmiany w kodeksach karnych państw członkowskich.

6. Na zakończenie

Monografię Terezy Fabšíkovéj czytałem ze wzrastającym zainteresowaniem. Klarowność wywodu, znakomite udokumentowanie tez, celne sprostowania sprawiły, że lektura dostarczyła mi przyjemności i pożytku, którymi chciałbym się podzielić z czytelnikami, oceniając recenzowane dzieło jako znaczący wkład w literaturę poświęconą karnoprawnej ochronie środowiska.

Bibliografia

1. Börner R., Umweltstrafrecht, Berlin 2020.
2. Chmelik J. a kolektiv, Ekologická kriminalita a možnosti jejího řešení, Praha 2005.
3. Damohorský M. a kolektiv, Právo životního prostředí, Praha 2010.
4. Dickenhorst Ch., Gewässerschutz durch Umweltstrafrecht, Hamburg 2013.
5. Fabšíková T., Trestněprávní nástroje ochrany životního prostředí, Praha 2021.
6. Fabšíková T., Změny v trestněprávní ochraně životního prostředí podle návrhu nové směrnice, České právo životního prostředí 2002, č. 2.
7. Flemming M., Międzynarodowe prawo wojenne. Zbiór dokumentów, Warszawa 1978.
8. Gardocki L. (red.), System Prawa karnego. Tom 8. Przesłpstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym, Warszawa 2018.
9. Grzelak A., Kompetencje WE do określenia sankcji karnych w przepisach prawa wspólnotowego – Glosa do wyroku ETS z 13.09.2005 w sprawie C–176/03, Europejski Przegląd Sądowy 2006, nr 6.
10. Jančářová I., Bahylová L., Pekárek M., Průchová I., Vomáčka V., Odpovědnost v právu životního prostředí – současný stav a perspektivy, Brno 2013.
11. Jelínek J., Trestní odpovědnost právnických osob v České republice. Problémy a perspektivy, Praha 2019.
12. Kloepfer M., Heger M., Umweltstrafrecht, München 2014.
13. Krell P., Umweltstrafrecht, Heidelberg 2017.
14. Müllerová H., Aktualní otázky zakotvení práva na životní prostředí v mezinárodním právu, Acta Universitatis Carolinae – Iuridica 2011, nr 3.

15. Radecki W., Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium prawno porównawcze, Warszawa 2013.
16. Radecki W., Odpowiedzialność karna za naruszenie środowiska w świetle prawa międzynarodowego, Ossolineum 1981.
17. Radecki W., Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska, Warszawa 2002.
18. Radecki W., Polskie prawo karne środowiska – próba spojrzenia syntetycznego, *Ius Novum* 2009, nr 1.
19. Radecki W., Prawnokarna ochrona środowiska naturalnego w PRL, Ossolineum 1981.
20. Rejman G., Ochrona środowiska naturalnego w prawie karnym, Warszawa 1977.
21. Saliger F., *Umweltstrafrecht*, München 2012.
22. Stejskal V., *Prosazování právní odpovědnosti v ochraně biodiverzity*, Praha 2006.
23. Stejskal V., *Trestněprávní odpovědnost na úseku ochrany životního prostředí*, Praha 2002.
24. Tichá T., *Trestněprávní ochrana životního prostředí – zásadní vývoj v evropském právní prostředí, České právo životního prostředí 2005, č. 2.*
25. Triffterer), *Umweltstrafrecht*, Baden–Baden 1980.

The liability for offences against the environment under the international and union law (part 1)

Abstract

The subject of this reviewing article in its first part is the presentation of considerations of Czech authoress Tereza Fabšíková published in the monograph on criminal law's instruments of environmental protection in chapters comprised the international and union environmental law. This presentation is supplemented by own thinking over of reviewer and opinions of other authors, with references to issues discussed in the monograph.

Key words

Protection of the environment, environmental criminal law, offences against the environment, ecocide, conventional crimes.